Rok IX. Wilno, dn. 10 kwietnia 1935 r. Nr. 7

Wiadomości Archidiecezjalne
WILEŃSKIE

PRENUMERATA:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr

Dwutygodnik Kapłański
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6—1
Administracja: Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Św. Mateusz Ap. i Ewang. Patronem oddziałów wojskowych celnych komór we Włoszech.

Na prośbę dowódcy oddziałów wojskowych przy celnych komorach we Włoszech Ojciec św. Listem Apostolskim z dn. 10 kwietnia 1934 r. wyznaczył Patronem tych oddziałów św. Mateusza Ap. i Ewang., „który, jak czytamy w Ewangelji, zanim został powołany przez Chrystusa Pana do pójścia za Nim, pełnił obowiązki celnika“.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 27, str. 42).

Św. Antoni Padewski Patronem Portugalji.

Listem Apostolskim z dnia 13 czerwca 1934 r. Ojciec św. wyznaczył Patronem całej Portugalji, obok św. Franciszka Borgjasza, św. Antoniego z Padwy wyzn.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 43).

Nominacja Biskupa Łódzkiego.

Dekretem Św. Kongr. Konsyst. z dnia 30 listopada 1934 r. Ojciec św. Pius XI zamianował JE. Księdza Włodzimierza-Bronisława Jasińskiego, dotąd biskupa sandomierskiego, Biskupem Ordynarjuszem w Łodzi.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 54).

Motu proprio o Komisji do spraw rosyjskich i o wydawaniu ksiąg liturgicznych obrządku słowiańskiego.

PIUS XI PAPIEŻ.

Z jak życzliwą troską odnosimy się do ludów Rosji, świadczą nietylko słowa Nasze i pisma, lecz przedewszystkiem to, co ku dobru tego zgnębionego narodu, przy nadarzającej się sposobności, uczyniliśmy. Jeżeli już trudności w sprawach doczesnych tak nas zatrważają, to tem boleśniej odczuwamy powszechny upadek obyczajów, gnębiący ten naród; to też staraliśmy się ze wzmożoną usilnością — według sił Naszych — o to, aby owym klęskom ulżyć i zaradzić. W sprawie tej współpracowała z Nami w sposób szczególny *Komisja do spraw Rosji,* przed dziesięciu bezmała laty przez Nas ustanowiona; jej to osobnem motu proprio przekazaliśmy wszystkie sprawy, „które mają na względzie Rosjan, zarówno zamieszkujących ziemię ojczystą, jak i tych, którzy zdala od niej znajdują się na wygnaniu“ [1]). W ciągu tej niemałej przestrzeni czasu przekonaliśmy się dowodnie, że taka apostolska praca mogła z Bożą pomocą obfite zaiste wydać owoce, zwłaszcza, że wielu Rosjan łaknie i pragnie sprawiedliwości. Do rozwoju wielce świętego tego przedsięwzięcia przyczyniło się rozumne i niezwykle pożyteczne poświęcenie Wielebnego Brata Michała d'Herbigny, tytularnego biskupa iljońskiego, którego wyjątkowe doświadczenie, pasterska dbałość i szlachetna gorliwość pięknie w tej sprawie zajaśniały. Kiedy jednak zabrakło tak pożytecznej pomocy i współpracy tego Pasterza oraz innych, na których działalności słusznieśmy się opierali, kiedy z dnia na dzień narastały zadania, domagające się nowych decyzyj i nowych planów, uważaliśmy za stosowne nadać temu dziełu nowy ustrój, aby tem skuteczniej rosnącym wymaganiom mogło sprostać i aby we wszystkiem było celowo urządzone.

Po dokładnem przeto rozważeniu sprawy, z własnej inicjatywy i z dokładną świadomością, oraz mocą pełni władzy apostolskiej, postanawiamy i zarządzamy, aby te tylko sprawy i zagadnienia były zastrzeżone i powierzone *Komisji dla spraw Rosji*, które mają na względzie Rosjan, mieszkających na ojczystej ziemi, bez naruszenia jednak powagi i prawa św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, przysługującego jej według kanonu 257. Aby zaś dzieło tak ważnej wagi i takiego znaczenia, nad którem

[1]) *Acta Ap. Sedis,* 1930 r. str. 153.

czuwać i którem kierować będziemy, o ile możności, bezpośrednio, doszło do skutku, postanawiamy, by Komisja ta była zależną od św. Kongregacji do nadzwyczajnych spraw kościelnych, której przeto Sekretarz będzie równocześnie przewodniczącym tejże Komisji.

Zarządzamy również, by w łonie św. Kongregacji Kościoła Wschodniego powstała osobna „Sekcja", przeznaczona dla tych wszystkich, którzy gdziekolwiek się znajdując wyznają obrządek słowiański (nazywany też słowiańsko-bizantyjskim), więc dla tych Rosjan, którzy się znajdują na wygnaniu i dotychczas podlegali „Komisji dla spraw Rosji". W razie potrzeby można do *Sekcji* tej dobrać, jako Konsultorów, niektórych Biskupów z tych diecezyj, na których obszarze napotyka się ten obrządek. Nakazujemy zaś to wszystko dlatego, że pragniemy, aby pieczołowicie i czujnie pielęgnowano przesławną Kościoła katolickiego *tradycję*, która w świetle prawdy przedziwnie skupia rozmaitość obrządków, jakby harmonijne głosy jednej melodji, ulatającej z ziemi ku niebu. Ci zaś synowie Nasi, którzy, niestety, zdala błądzą od ojcowskiego domu, niech jeszcze raz się dowiedzą i uświadomią sobie, że wracając do Nas, mają pełną swobodę zachowania całej świetności swojego obrządku, który prastarym językiem i dawnością ceremonij przypomina owe szczęśliwe czasy, kiedy cały świat chrześcijański cieszył się jedną wiarą, jedną owczarnią i jednym pasterzem. Tak bardzo zaś zależy Nam na tem, aby obrządek słowiańsko-bizantyjski zachował się nienaruszony, że dowiedziawszy się, iż synowie Nasi, używający tego obrządku, odczuwają brak ksiąg liturgicznych, zarządziliśmy niezwłocznie ich wydanie. Wcielenie w czyn tego dekretu powierzamy św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, która do tej pracy dobierze sobie doradców i współpracowników, odznaczających się w tej ważnej dziedzinie wybitną wiedzą i szczeremi chęciami.

Pragniemy zaś, aby z zarządzeń Naszych znowu nietylko dla synów Naszych, którzy do jedności owczarni wrócili, ale także dla odłączonych od Nas czynne promieniało Kościoła katolickiego uczucie życzliwości oraz ojcowska Nasza okazywała się troskliwość.

Nakazujemy, by to wszystko, co z własnej inicjatywy Listem tym postanowiliśmy, miało moc prawną, znosząc wszelkie przeciwne przepisy.

Dane w Rzymie, u św. Piotra, dnia 21 grudnia 1934 roku w trzynastym roku Naszego Pontyfikatu.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 65). *PAPIEŻ PIUS XI.*

Dekret św. Kongr. Kościoła Wschodn., erygujący administrację Apostolską Łemkowszczyzny.

By tem lepiej zaradzić dobru dusz tej części przemyskiej diecezji ruskiej, która się nazywa Łemkowszczyzna, Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI z Bożej Opatrzności Papież, na audjencji, dnia 13 stycznia 1934 r., postanowił wyjąć z pod jurysdykcji ruskiego Biskupa przemyskiego i zlecić własnemu Administratorowi Apostolskiemu wraz z ich wszystkiemi parafjami następujące dekanaty: Bukowsko, Gorlice, Grybów, Dynów, Dukla, Krosno, Muszyna, Rymanów, Sanok. W ten sposób erygowana Administracja Apostolska będzie nosiła nazwę *Łemkowszczyzna*, stolicą zaś jej będzie miasto *Rymanów*. Jego Ekscelencja Ksiądz Nuncjusz Apostolski w Rzeczypospolitej Polskiej, imieniem Stolicy Świętej, będzie czuwał nad tem, by należycie zostało wypełnionem wszystko, co jest konieczne przy ustanowieniu wyżej wymienionej Administracji Apostolskiej.

Bez względu na jakiekolwiekbądź sprzeczne zarządzenia.

Dan w Rzymie, z pałacu Św. Kongreg. Kościoła Wschodniego, dnia 10 lutego 1934 r.

(L. S.)
A. Kard. Sincero, Biskup Prenest., Sekretarz.
Józef Cesarini, Asesor.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 27, str. 80).

Nominacja Administratora Apostolskiego Łemkowszczyzny.

Dekretem Św. Kongregacji Kościoła Wschodniego z dnia 11 grudnia 1934 r. Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI z Bożej Opatrzności Papież raczył zamianować, w zależności od Stolicy Świętej, Administratorem Apostolskim dla wiernych obrządku grecko-ruskiego na *Łemkowszczyźnie* (Polska) Najprzewielebniejszego Księdza Bazylego Maściucha, dotąd proboszcza w Horozannie Wielkiej (ruskiej diecezji przemyskiej).

(*Acta Ap. Sedis*, t. 27, str. 80).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Zakończenie Jubileuszu Odkupienia w Lourdes.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 8. II. 1935 r. Nr. R—70/35.

J. E. Ks. Piotr-Marja Gerlier, Biskup Lourdes i Tarbes, pismem z dn. 31. I. r. b. zwrócił się do Biskupów całego świata, zapraszając ich na uroczystości zakończenia roku jubileuszowego i podając

program tych uroczystości. W liście tym Ks. Biskup Gerlier prosi Księży Biskupów o powiadomienie Wiernych o tych uroczystościach i zachęcenie do wzięcia w nich udziału w charakterze przedstawicieli poszczególnych diecezyj, by przez to spełnić życzenie Ojca św.

W ciągu trzydniowych (od 25 do 28 kwietnia) uroczystości w Grocie świętej będą się odprawiały bez przerwy Msze św., przytem każdy naród, kraj i obrządek, o ile się zbierze 140 przedstawicieli, będzie miał swoją Mszę św.

W dalszym ciągu Ks. Biskup zachęca do urządzania w poszczególnych diecezjach podobnych obchodów trzydniowych, od 25 do 28 kwietnia, jak również do tego, by przez te uroczystości i odpowiednie pouczenia obudzić w wiernych cześć do Najśw. Ofiary Ołtarza, jak również do zakładania we wszystkich diecezjach „Związków Ofiary Eucharystycznej" *(Sodalitas Eucharistici Sacrificii),* które mają być z czasem potwierdzone przez Ojca św.

Program uroczystości w Lourdes jest następujący: *Czwartek (25. IV.)* g. 15 — początek Triduum i procesja z Bazyliki Różańcowej do Groty, g. 16 — pierwsza uroczysta Msza św., g. 17 — początek nieprzerwanych Mszy śwtętych, odprawianych przez Kardynałów, Biskupów i Kapłanów z całego świata w intencjach Jubileuszu Odkupienia; *Piątek i Sobota (26 i 27. IV.)* g. 15 — Msza św. na uczczenie bolesnej Śmierci Zbawiciela na drzewie krzyża; *Niedziela (28. IV.)* g. 15 — Konkluzyjna Msza św. uroczysta w Grocie.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

O wymianie aktów ślubu w stosunkach z Niemcami.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 27. III. 1935 r. Nr. 96/L.

Kurja podaje do wiadomości WW. XX. Proboszczów i zastosowania Okólnik Nr. 16 Min. Spraw Wewnętrz. z dnia 9 marca 1935 r. Nr. AC. 30 — 6 — 1 (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. z 1935 r. N 10, str. 164) nast. treści:

„Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Starostów, Prezydentów miast.

„Art. 5 ust. 4 umowy haskiej z dnia 12 czerwca 1902 r. o uregulowaniu kolizji ustawodawstw w zakresie małżeństwa (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 594 z 1929 r.) ustanawia w stosunkach między państwami umownemi obowiązek wzajemnego udzielania sobie

wierzytelnych odpisów aktów ślubu, zawartych w kraju jednej strony przez osoby, z których obydwie, bądź jedna tylko, są obywatelami drugiej strony.

„W stosunkach naszych z Niemcami zobowiązanie to dopełniane było dotychczas przez Niemcy, w następstwie czego zwróciły się one obecnie do władz polskich z prośbą o zapewnienie im ścisłego przestrzegania umownie zastrzeżonej w tej mierze wzajemności.

„Uznając zasadność tej prośby, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że powołane wyżej postanowienie umowy haskiej nakłada na wszystkich urzędników stanu cywilnego oraz wszystkie osoby, prowadzące księgi, które w rozumieniu obowiązujących przepisów, mają charakter ksiąg stanu cywilnego, obowiązek:

1) każdorazowego badania obywatelstwa obojga osób, wstępujących w związki małżeńskie, i w przypadku ustalenia, iż obie, bądź jedna z nich, posiadają obywatelstwo niemieckie, 2) przesyłania z urzędu dwa razy do roku powiatowym władzom administracji ogólnej odpowiednich odpisów (nie skróconych wyciągów) z aktów ślubu tych osób, tak by doręczenie odpisów tych zkolei władzom niemieckim następowało nie później, niż w terminach do 1-go stycznia i 1-go lipca każdego roku.

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia jednocześnie, że:

a) przesyłanie, o jakiem mowa w pkt. 2) okólnika, odbywa się bezpłatnie, jako podjęte w interesie urzędowym i uzasadnione wyraźnym przepisem umowy międzynarodowej;

b) omawiane odpisy winny być „wierzytelne", t. j. poświadczone za zgodność z oryginałem, co uskutecznia właściwy urzędnik stanu cywilnego, zaopatrując odpowiednią klauzulę podpisem swym oraz przyłożeniem pieczęci urzędowej. Tak poświadczone odpisy dalszemu uwierzytelnianiu nie podlegają;

c) wreszcie doręczanie poświadczonych w tym trybie odpisów władzom niemieckim odbywa się w drodze bezpośredniej korespondencji powiatowych władz administracji ogólnej z właściwemi miejscowo niemieckiemi urzędami konsularnemi.

„Zarządzenie niniejsze ma moc wsteczną, licząc od 1-go stycznia 1935 r.

„O rozciągnięciu go w stosunkach z innymi kontrahentami umowy haskiej nastąpi oddzielne powiadomienie.

„*(—) T. Krychowski,* podsekretarz Stanu".

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Rozkład wizytacji kanonicznej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 29. III. 1935 r. Nr. P — 304/35.

Kurja podaje do wiadomości rozkład wizytacji kan. na rok 1935.

Miesiąc maj.

Dzień	Godz.	Miejscowość	Dzień	Godz.	Miejscowość
		I.	21	8	Komaje
			21	15	Hoduciszki
9	8	Podbrodzie	22	8	Wasiewicze
9	11	Korkożyszki i Orniany	22	12	Twerecz
9	16	Sorokpol	23	8	Melegiany (konferencja dekanalna)
10	9	Rykonty			
12	10½	Kabele	23	19	Powrót do Wilna
12	16	Marcinkańce			III.
13	7	Rudnia			
13	11	Dubicze	26	9½	Nowo Święcany
13	15	Nacza	26	16	Kołtyniany
14	7	Pielasa	27	12	Łyngmiany
14	11	Wołdaciszki	27	16	Połusze
14	15	Ejszyszki (godz. 19 konferencja dekanalna)	28	7	Ignalino
			28	10	Przyjaźń
15	10	Koleśniki (o godz. 18 powrót do Wilna)	28	15	Kozaczyzna
			29	7	Dukszty Kolejowe
			29	11	Dukszty — parafja
		II.	29	16	Rymszany
			30	6	Porynga
19	10	Strunojcie	30	10	Daugieliszki
19	14	Święciany	30	15	Cejkinie
20	16	Łyntupy	30	22	Powrót do Wilna.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J.E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osob. Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Józef Alchimowicz, pref. Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, na prefekta do Bakszt, dn. 6. IV. 35 r. N. RS.—95.

Ks. Antoni Sienkiewicz, pref. w Baksztach, na pref. Gimnazjum Państwowego w Święcianach, dn. 6. IV. 35 r. Nr. RS.—96.

Ks. dr. Wacław Siekierko, pref. Gimnazjum Państw. w Święcianach, na pref. Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie dn. 6. IV. 35 r. Nr. RS.—97.

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

O PODTRZYMANIE ŻYCIA RELIGIJNEGO W OSIEDLACH, ODLEGŁYCH OD KOŚCIOŁA.

Nasze rozległe parafje, zwłaszcza w diecezjach kresowych, potrzebują pomnożenia ognisk społecznego życia religijnego. Do kościołów mają wierni za daleko w niektórych parafjach. Coraz częściej powstają, z wielką ochotą przez ludzi wznoszone, kaplice, do których od czasu do czasu dojeżdża kapłan ze Mszą św., ze słowem Bożem i z posługami sakramentalnemi. Budowanie kaplic w osiedlach dalekich należy do bardzo ważnych i pilnych potrzeb duszpasterstwa kresowego.

Ale nie do wszystkich kaplic może ksiądz dojechać w każdą niedzielę; w niektórych Msza św. jest zaledwie raz na miesiąc. Mija jedna, druga i trzecia niedziela, mijają nieraz wielkie uroczystości kościelne, a większość wiernych z tych osiedli dalekich nie może być w tym czasie na Mszy św. i nie słyszy słowa Bożego. Przytem kaplice mogą powstawać tylko w miejscach większego skupienia ludności katolickiej.

A jakże podtrzymać życie religijne, zwłaszcza jego żywsze pulsowanie w dni świąteczne, w osiedlach odległych i od kościoła i od kaplicy a liczebnie niewielkich? Przecież bardzo często mamy tu na kresach wypadki, że w jakiejś odległej wsi o ludności niby prawosławnej a właściwie religijnie obojętnej, ciemnej, poganiejącej lub sekciarskiej, mieszka tylko kilka rodzin katolickich, nauczyciel lub nauczycielka i kilka osób, osiadłych tu zdawna i rozrzuconych wśród rodzin mieszanych pod względem wyznaniowym, parę rodzin kolonistów wojskowych lub cywilnych — oto już wszyscy przedstawiciele katolicyzmu i polskości w tej okolicy.

Jak w tych ludziach podtrzymać żywą religijność i poczucie niesłabnące jedności z żywą bryłą - macierzą, Kościołem katolickim i polskością? Jak to nietylko podtrzymać, ale uczynić tak mocnem i żywem, żeby aż gorzało i promieniowało i spajało wszystkie elementy otoczenia w zwarty, tęgi organizm Polski katolickiej? Pisemko religijne, książka dobra nie zrobią tu wszystkiego.

Trzeba tym wyspom katolicyzmu i polskości przyjść z pomocą przez specjalne zorganizowanie społecznych przejawów życia religijnego w t. zw. „świetlicach religijnych" lub w „świątecznych nabożeństwach domowych". Mniejsza o nazwę. Może ktoś szczęśliwszą dobierze.

Ta sama potrzeba jest i w środkowych diecezjach polskich, wszędzie tam, gdzie wierni mają do kościoła ponad 7 klm., a nawet i tam, gdzie odległość jest mniejsza, ale większość mieszkańców osiedla z różnych powodów musi zostawać w dni świąteczne w domu i do kościoła nie idzie.

Celem tych świetlic religijnych byłoby:

a) zbieranie się na wspólną modlitwę w dni świąteczne,

b) szerzenie znajomości nauki katolickiej,

c) podtrzymywanie łączności duchowej z Najświętszą Eucharystją kościoła parafjalnego,

d) wzmacnianie węzłów religijnej miłości społecznej,

e) podtrzymywanie żywszej łączności religijnej z miejscowym duszpasterzem i biskupem diecezjalnym,

f) wzmacnianie odporności na wpływy obojętności religijnej, niedowiarstwa, sekciarstwa i rozkładającego się prawosławia.

Zebrania w świetlicach religijnych miałyby przebieg mniej więcej następujący:

W każdą niedzielę i święto, w godzinach zgóry na stałe oznaczonych, najlepiej o tej porze, w której w kościele parafjalnym odbywa się Msza św. uroczysta (suma), zbierają się mieszkańcy osiedla w miejscowej kaplicy lub domu, wybranym przez księdza proboszcza (po porozumieniu się z miejscową ludnością katolicką, uwzględniając dogodność położenia, wielkość izby i powagę moralną gospodarzy domu).

Nieraz dałoby się to urządzić w szkole, uzyskawszy uprzednio zezwolenie inspektoratu.

Przewodniczący zebrania, wybrany również przez księdza proboszcza, wzywa obecnych do zwrócenia się myślą do kościoła parafjalnego i do oddania pokłonu P. Jezusowi w N. Sakramencie. Rozlega się pieśń: „Niech będzie pochwalony...“

Następuje zwykły codzienny pacierz, wspólnie mówiony, t. zw. akty wiary, nadziei, miłości i żalu za grzechy, wezwania litanijne, potem śpiew, czytanie lekcji i ewangelji na ten dzień przypadającej, przystępnego żywotu Pana Jezusa, popularnego wykładu katechizmu, znów śpiew, akt duchowego łączenia się z wiernymi, zebranymi w kościele parafjalnym, z Panem Jezusem, ofiarującym się podczas Mszy świętej, Komunja święta duchowna i znów śpiewy dziękczynne. Na zakończenie — odczytanie listu, nadesłanego przez księdza proboszcza a zawierającego ogłoszenia o uroczystościach tego okresu liturgicznego, postach, bieżących sprawach parafjalnych, diecezjalnych i ogólno-kościel-

nych; potem narada nad potrzebami religijno-moralnemi osiedla. Wreszcie zbiórka dobrowolnych ofiar na potrzeby kościoła parafjalnego i na „Caritas" miejscowe lub parafjalne. Modlitwa za papieża, biskupa, za zwierzchność państwową, śpiew „Boże, coś Polskę" lub inny radosny, pełen otuchy śpiew religijny kończy to nabożeństwo domowe. Możnaby też przed nabożeństwem śpiewać nasze piękne *Godzinki,* a po nabożeństwie odmówić cząstkę Różańca a w Wielkim Poście śpiewać *Gorzkie Żale.*

Mieszkańcy osiedla dzieliliby się różnemi funkcjami podczas tych nabożeństw: jedni przewodniczą w modlitwach, inni odczytują wyjątki z Ewangelji i katechizmu, inni kierują śpiewem, inni przeprowadzają zbiórkę ofiar.

Napewno chętną współpracę dałoby tu nauczycielstwo (czytanie podczas zebrań, przewodniczenie w śpiewach).

Jeżeli przebieg nabożeństw byłby ściśle przeprowadzany według wyżej podanego zarysu i według zaaprobowanego przez władze duchowne sposobu, nie byłoby żadnego niebezpieczeństwa odciągnięcia ludzi od kościoła, czy też „sprotestantyzowania" życia religijnego; przeciwnie — związek z kościołem tych osiedli odległych stałby się daleko mocniejszy, niż jest obecnie. Wzrastałoby w wiernych uświadomienie religijne, krzewiłaby się pieśń religijna (a znaczenie tego ogromne), rozkwitałaby religijna miłość społeczna, wzmacniałoby się poczucie łączności z całym Kościołem i współodpowiedzialności za jego losy. Należałoby tylko naprzód opracować dokładnie przebieg takiego nabożeństwa domowego, ułożyć proste i przystępne modlitwy i wydać specjalną książeczkę-podręcznik.

Rzecz cała byłaby w przeprowadzeniu bardzo łatwa.

Koszta założenia i prowadzenia takiej „świetlicy religijnej" — minimalne. Kilkanaście złotych wystarczyłoby na zakup—śpiewnika religijnego, żywotu P. Jezusa, ewangelijki, wykładu katechizmu i przewodniczka nabożeństw domowych. Osiedla zamożniejsze mogłyby nabyć, na wspólną własność świetlicy, Mszał łacińsko-polski, z którego możnaby odczytywać części zmienne Mszy św. oraz większą ilość śpiewniczków. W większych wioskach możnaby tych ognisk religijnych utworzyć więcej.

Poza miejscowym księdzem proboszczem, nad działalnością świetlic religijnych czuwaćby powinna specjalna centrala diecezjalna (np. Bractwo Nauki Chrześcijańskiej).

Ponieważ w diecezji mogłoby powstać kilkaset świetlic religijnych, przydałoby się wydawanie specjalnego pisemka pomocni-

czego, podającego gotowy materjał doktrynalny na te świąteczne zebrania w świetlicach religijnych (coś z katechizmu, z Pisma świętego, z żywotów świętych, z życia Kościoła w przeszłości i teraźniejszości). Diecezje kresowe o podobnych warunkach duszpasterskich mogłyby wydawać wspólnie takie pisemko specjalnie dla świetlic religijnych.

W powyższy sposób prowadzone świetlice byłyby bardzo mocnemi ośrodkami atrakcyjnemi a więc i apostolskiemi w okolicach, mieszanych pod względem wyznaniowym.

Projekt tych „nabożeństw domowych“ nie jest w Kościele czemś zupełnie nowem. Tak się szerzyła przecież znajomość Jezusa Chrystusa w pierwszych wiekach Kościoła. A i dzisiaj tu i owdzie spotykamy poszczególne elementy naszkicowanych wyżej świetlic religijnych. Nasze nabożeństwa majowe, odprawiane na wsiach pod krzyżami, w domach i we dworach, wspólne czytania i modlitwy na zebraniach tercjarskich i kółek Żywego Różańca, mają przecież szerokie rozpowszechnienie.

Jeden z księży proboszczów w naszej diecezji, z którym powyższą sprawę omawiałem, oświadczył, że już przed wojną europejską zorganizował tego rodzaju nabożeństwa w jakimś większym majątku na kresach. Wyniki były nadspodziewanie dobre.

Myślę, że i dziś nietylko te nabożeństwa domowe dałoby się wprowadzić w życie, ale że właśnie dziś trzeba bez zwłoki chwycić się tego sposobu duszpasterzowania w naszych, zwłaszcza tu na kresach połmisyjnych, warunkach, bo „głód Boga“ jest na wsi wielki.

Pińsk, 11. III. 1935 r. *Ks. Jan Zieja.*

Z TYGODNIA LITURGICZNEGO W WARSZAWIE

(WRAŻENIA)

„Towarzystwo Muzyki Liturgicznej“ urządziło pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego *Tydzień Liturgiczny* pod hasłem: „Modlitwa Kościoła — modlitwą wiernych“. *Tydzień* ten odbywał się w dniach od 24 lutego do 3 marca i miał program, złożony z nabożeństw uroczystych w archikatedrze i odczytów, wygłaszanych w sali *Theologicum* przy ul. Traugutta.

Były wygłoszone następujące odczyty: 24 lutego — *Officium Divinum i jego znaczenie* — ks. prof. H. Nowacki, 25 lutego — *Łacina językiem modlitwy Kościoła Rzymskiego* — ks. mgr. S. Sprusiński, 26 lutego — *Prima* — ks. prałat dr. Mauersberger,

27 lutego—*Tertia, Sexta i Nona,* jako wyraz modlitwy Kościoła—ks. mgr. Jan Kujda, 28 lutego — *Matutinum i Laudes* — ks. prob. J. Matulewcz, *Nieszpory*—ks. prał. dr. Świetlicki, 2 marca—*Kompleta* — ks. prof. Nowacki.

Pomimo że tematy odczytów dla świekich były mało zrozumiałe, jednak sala obszerna Theologicum była codziennie zapełniona przez około 300 osób inteligencji świeckiej. Księży na sali ani osób zakonnych, poza kilku szarytkami, zauważyć nie można było. Ilością swą na sali dominowały panie.

Bilet wstępu wynosił 20 gr., a dla księży i osób zakonnych był bezpłatny.

Z prelekcjami była połączona nauka śpiewu gregorjańskiego. Uczono się śpiewać Kompletę niedzielną. Książeczki z tekstem łacińskim Komplety były sprzedawane przy wejściu na salę i prawie każdy z obecnych je nabywał.

Na wstępie ks. prof. Nowacki powitał zebranych pozdrowieniem: *Dominus vobiscum*, śpiewając je in tono antiquiori — i cała sala śpiewem w tymże tonie najzupełniej poprawnie mu odpowiadała. Następnie jedna z pań, jako lektorka, śpiewa: *Jube, domne, benedicere* — i po benedykcji i odpowiedzi ogólnej: *amen,* — śpiewa *lectionem brevem.* Następnie *Adiutorium nostrum*, z odpowiedzią, ciche *Pater noster,* poczem przewodniczący odmawia *Confiteor,* sala odpowiada *Misereatur tui,* następuje *Confiteor* odmawiane zgodnie, słowo w słowo przez wszystkich obecnych i t. d. Po wersetach, psalmy śpiewano w ten sposób, że jeden wiersz śpiewał przewodniczący, a drugi — wszyscy obecni. Między wierszami robiono jednotaktową przerwę, a tam, gdzie w środku wiersza jest gwiazdka, przerwa wynosiła dwa takty. Przewodniczący wiersze swe psalmów śpiewał, chodząc między rzędami krzeseł, i pilną dawał baczność na wszelkie usterki w wykonaniu, prostując je natychmiast i żądając poprawnego powtórzenia. Po psalmach wszyscy wykonali antyfonę *Miserere.* Następnie śpiewano hymn *Te lucis.* Przewodniczy śpiewowi chór gregorjański pań, lecz po paru próbach, przewodniczący każe chórowi milczeć — i cała sala śpiewa hymn najpoprawniej według przepisanej melodji. I w ten sposób jest śpiewaną Kompleta do *Nunc dimittis.* W tem miejscu następuje przerwa, na podjum wstępuje prelegent i wygłasza swój odczyt. Po odczycie —dokończenie Komplety. Potężne wrażenie robiło, gdy cała sala śpiewała *Ave, Regina coelorum*, in tono simplici.

W taki sposób odbywał się *Tydzień Liturgiczny* w Warszawie.

Uczestnika z kresów wschodnich uderzyło to, że Warszawa już posiada znaczne grono inteligencji, nastawionej liturgicznie, że inteligencja ta bardzo łatwo przyswaja sobie melodje gregorjańskie, że jest na drodze do ściślejszego zespolenia w celu brania czynnego udziału przy odprawianiu Officium Divinum w kościele.

Nie byłem tego świadkiem, lecz mówiono mi, że niedzielami o godz. 8-ej w archikatedrze cały kościół bierze udział w śpiewaniu części stałych po gregorjańsku ze mszy XI—Orbis factor.

Byłem natomiast uczestnikiem Mszy, odprawionej we czwartek z udziałem Prześwietnej Kapituły Archikatedralnej i alumnów seminarjum, in honorem SS-mi Sacramenti, jako Votiva Solemnis. Alumni wszyscy śpiewali nietylko części stałe, lecz i zmienne; z części stałych wykonano *Kyrie, Sanctus i Agnus* ze Mszy IV-ej, *Gloria* z II-ej, a *Credo* z III-ej. Wykonanie wzorowe. Dopiero na tej Mszy odczułem, co znaczy wspólna modlitwa wiernych. Brewjarza odmawiać nie mogłem, bo wprost niemożliwem było czynić coś innego, wyłączając siebie ze wspólnej modlitewnej czynności. Przy kratkach prezbiterjum stało liczne grono wiernych, które śledziło, ze mszalikami w ręku, każde słowo śpiewane, a w odpowiedziach mszalnych łączyło swe głosy z głosem chóru.

Wracając do odczytów, to celem ich było, aby Officium Divinum stało się publiczną modlitwą wiernych, by ci brali czynny udział w śpiewaniu Nieszporów, Komplety, Jutrzni. Co do śpiewania Jutrzni, prelegent zalecał, aby przywrócić jej dawne stanowisko, t. j. odprawiać o północy, lub o jutrzence — przynajmniej w większe uroczystości roku, przed któremi jeszcze, choćby tylko prawnie, istnieją wigilje, a takiemi uroczystościami są: Boże Narodzenie, Epifanja, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Św., św. A. A. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. M. P., Wszystkich Świętych i Niepokalane Poczęcie. Jutrzni nie wolno kawałkować, ani oddzielać od Laudes.

Do poprawnego wykonania Officium w kościele, potrzebne jest większe grono osób świeckich, które podzielone na dwa chóry: męski i żeński, śpiewałyby psalmy, odpowiedzi, *Te Deum* i antyfony końcowe. Do wykonywania antyfon, responsorjów i hymnów potrzebny jest chór gregorjański, a w śpiewaniu lekcyj powinno brać udział duchowieństwo danego kościoła.

Ogólne wrażenie z *Tygodnia Liturgicznego* nadzwyczaj dodatnie. Ruch liturgiczny istnieje, uświadomienie liturgiczne wzrasta,

grono osób świeckich liturgicznie nastawionych coraz powiększa się, inteligencja w tem przoduje, bo lud jeszcze tkwi w pobożności indywidualistyczno-sentymentalnej, a duszą tego ruchu w stolicy, motorem jest profesor seminarjum metropolitalnego i konserwatorjum warszawskiego ks. Henryk Nowacki, człowiek jeszcze młody, wszechstronnie uzdolniony i wykształcony, kompozytor, w śpiewie gregorjańskim trzymający się metody Benedyktynów z Solesmes, nadzwyczaj czynny, ruchliwy, pełen zapału, wytrawny pedagog i dyrygent.

Warszawa tedy w ruchu liturgicznym przoduje. Oby Towarzystwo Liturgiczne zdobyło się w niedługim czasie na zorganizowanie w szerszym zakresie choćby triduum liturgicznego dla uczestników z całej Polski, na któremby dano nietylko wzorowo odśpiewaną mszę gregorjańską, ale i całe Officium Divinum, odśpiewane w kościele, z udziałem licznego grona wiernych od Jutrzni poczynając, a kończąc na Komplecie, a wszystko w swoich właściwych godzinach, z całym przepychem ceremonij Kościoła Rzymskiego — a wtenczas stolica Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zdobędzie zaszczytne hasło: *Varsavia docet.* *X. J. Matulewicz.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Zakończenie Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego. — Zarządzenie arcypasterskie w liście z dn. 4 marca rb. na zakończenie Roku Świętego wszystkich powołuje do stóp Matki Miłosierdzia na Ostrej Bramie. Na wzór uroczystości w Lourdes odbędą się w Ostrej Bramie trzydniowe uroczystości. Ostra Brama — to, bez wątpienia, najodpowiedniejsze miejsce na te uroczystości: każdy katolik wie dobrze, jak wielki udział N. Maryi Panny w Dziele Odkupienia i jak wiele może Jej wstawiennictwo w wykorzystaniu owoców Odkupienia. To też niezawodnie wszyscy pośpieszymy w te dni do naszego największego Sanktuarjum. Lecz mamy jeszcze jedno miejsce, którego nie możemy pominąć w te wielkie i święte dni — to **Kalwarja;** to rozmyślaniem Męki Pańskiej uświęcone ustronie bardzo się nadaje do uczczenia Dzieła Odkupienia. Niezawodnie tam również pójdziemy.

Wyjazd Arcypasterza i X. Biskupa Sufragana do Lourdes. — J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita dnia 21 kwietnia rb. udaje się do Lourdes na zakończenie Nadzwyczajnego Wielkiego Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego. Arcypasterzowi będzie towarzyszył ks. kan. Adam Sawicki, Kanclerz Kurji Metropolitalnej. Udaje się tam również J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz.

Ferje wielkanocne Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego. — Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego Wileńskiego będą trwały od 17 do 28 kwietnia włącznie.

Seminarjum Metropolitalne. — Rekolekcje alumnów Seminarjum Metropolitalnego odbyły się w dd. 6 — 10 kwietnia. Ferje Wielkanocne

będą trwały od 10 do 30 kwietnia włącznie.

Święcenia kapłańskie. — Dnia 6 kwietnia rb. w kośc. św. Jana z rąk Arcypasterza otrzymali *subdiakonat* nast. alumni Seminarjum Metropolitalnego: Bańkowski Antoni, Bartoszewicz Paweł, Bronicki Witold, Fiedorczuk Stanisław, Kryński Ignacy, Lament Zygmunt-Józef, Matulanis Adam, Michalak Władysław, Panawa Józef, Piwowarun Klemens, Radziszewski Franciszek, Sirotkiewicz Jan, Słodziński Bronisław, Stefanowicz Juljan, Tołłoczko Leonard, Wąsowicz Bronisław, Weryk Antoni, Wielgat Jan, Więckowski Jan, Zaman Antoni, Zaniewski Romuald. — Nowi subdiakoni dn. 7 kwietnia otrzymali *diakonat.* — Tonsury i mniejszych święceń Arcypasterz udzieli w dd. 11 i 12 kwietnia.

Odczyt misyjny. — Dn. 21 marca rb. w sali Misyj Wewn., ul. św. Anny 13, ks. kan. Karol Lubianiec wygłosił odczyt o akcji misyjnej w obrządku łacińskim wśród ludności innowierczej na Kresach.

Akademja Maryańska. — Staraniem Katol. Stow. Kobiet w Wilnie w dniu 24 marca r. b. o godz. 17 odbyła się uroczysta Akademja z okazji święta patronalnego (Zwiastowanie NMP.) Stowarzyszenia z nast. programem: 1) Zagajenie—p. Marja Mieczysławowa Jeleńska, Prezeska KSK. 2) Hymn *Ufajcie*—chór „Hasło“ pod dyrekcją prof. J. Żebrowskiego. 3) Referat p. t.: *Rola kobiety w społeczeństwie i rodzinie* wygłosiła pani profesorowa Zofja Iwaszkiewiczowa. 4) Arję z Oratorjum Scarlatti'ego *Il Sedecia Re di Gerusalemme,* i Arję z kantaty I. S. Bacha—wykonała p. Święcicka. 5) Chopin F. a) Preludjum, b) etiudy Paganini—Liszt—*La chasse* — p. Napoleon Fanti. 6) Modlitwa wieczorna Ch. Gounod'a; *Stabat Mater* F. Nowowiejskiego; *My chcemy Boga* F. Nowowiejskiego — chór „Hasło“ pod dyrekcją p. prof. J. Żebrowskiego. — Akademję zaszczycili swą obecnością JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita i J. E. Ksiądz Biskup-Sufr. Akademja odbyła się w sali SS. Nazaretanek, ul. Sierakowskiego 13.

„Golgota“. — Od niedzieli III Postu w teatrze na Pohulance zespół artystów wileńskich prawie codzień gra misterjum pod tytułem „Golgota“. Jak sama sztuka, oparta na Ewangelji, tak i gra wywiera ogromne wrażenie i zgromadza tłumy widzów, zwłaszcza na przedstawieniach popołudniowych.

Składki członkowskie „Koła XX. Abstynentów“. — Zarząd Koła Księży Abstynentów podaje do wiadomości Członków, że składkę za r. b. w kwocie 6 zł. oraz składki zaległe pobierze w mies. maju za pomocą incassa pocztowego. Ten sposób uiszczania należności nie pociąga żadnych kosztów dla wpłacającego.

Landwarów. — W dd. 24, 25, 26 i 27 marca rb. odbyły się w landwarowskiej parafji wielkopostne rekolekcje. Nauki głosił ks. kan. Jan Wasilewski z pińskiej diecezji — w liczbie 15-tu, w tem cztery stanowe: dla mężczyzn, kobiet i młodzieży męskiej i żeńskiej, ze szczególnem uwzględnieniem zrzeszonych w stowarzyszeniach Akcji Katolickiej. Rekolekcje poszły nadzwyczaj dobrze. Kościół przez wszystkie dni był przepełniony. Spowiedzi św. słuchało 10 kapłanów. Do Komunji św. przystąpiło około 4000 osób. Bardzo pięknie wypadło zakończenie rekolekcyj, na które się złożyły: Msza św. celebrowana przez Kaznodzieję, Komunja generalna, akt poświęcenia się Sercu Jezusowemu, *Te Deum* i procesja dookoła kościoła. Rekolekcje bardzo ożywiły życie religijne w parafji i wielu oziębłych, już nie praktykujących, pobudziły do życia z wiary

STOLICA APOSTOLSKA.

Alokucja Ojca św. na Konsystorzu dn. 1 kwietnia rb. — *Osservatore Romano* z dn. 1—2 kwietnia rb. podaje opis odbytego w dniu 1 kwietnia Konsystorza oraz treść wygłoszonej przez Ojca św. alokucji. Trzy sprawy poruszył w swej alokucji Ojciec św. — Kanonizację kard. Jana Fishera i Tomasza More'a; „pierwszy z nich jest przepiękną ozdobą i dumą duchowieństwa, drugi zaś jest tem samem dla ludzi świeckich", obaj zaś — wzorem głębokiej wiary i przywiązania do Stolicy Św. Dalej poruszył Ojciec św. sprawę niebezpieczeństwa wojny, które wisi nad światem, a gdyby się rozpętało, „byłoby zbrodnią największą i objawem szaleństwa". Wreszcie Ojciec św. mówił o uroczystościach na zakończenie Roku Jubileuszowego w Lourdes.

Wielkanocne nabożeństwo papieskie przez radjo. — W niedzielę wielkanocną radjo watykańskie transmitować będzie z bazyliki św. Piotra nabożeństwo pontyfikalne a następnie uroczystość błogosławieństwa, którego Papież udzieli z balkonu zewnętrznego bazyliki.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

Wykłady dyskusyjne w Katowicach. — Przy Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Katowicach odbywają się przez cały sezon zimowy poniedziałkowe wykłady dyskusyjne o aktualnych tematach z dziedziny Akcji Katolickiej dla bliższych współpracowników świeckich. Przeciętnie bierze w wykładach udział około 60 osób.

Pielgrzymka do Lourdes. — Pod protektoratem i przy udziale Prymasa Polski Augusta Kardynała Hlonda, 23 kwietnia udaje się do Lourdes na uroczystości zamknięcia Roku Jubileuszowego — pielgrzymka z Polski. Oprócz Lourdes wycieczka zwiedzi Paryż, Lisieux, miasto świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, poczem 3 maja powróci do Polski.

Z Listów Pasterskich Najprzew. XX. Biskupów. — Niektórzy Księża Biskupi Polscy z początku Postu ogłosili Listy Pasterskie do swoich diecezyj. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita krakowski list swój poświęcił omówieniu *stosunku Kościoła do Państwa.* List ten obszernie omawia prasa katolicka zagranicą, zwłaszcza zaś niemiecka. List pasterski JE. Księdza Biskupa Łuckiego obszernie mówi *o zwalczaniu niewiary.* Arcypasterz diecezji płockiej List swój poświęcił *rodzinie.* JE. Ksiądz Biskup Łomżyński omawia *Odpusty Roku Jubil.*

Nowy sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. — Niedawno przybył do Warszawy ks. prałat Adolf Todini, nowy sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Ks. prałat Todini, który objął to stanowisko po ks. prał. Colli'm, obecnym audytorze Nuncjatury w Berlinie, pochodzi z Perugji. Przed nominacją na urząd warszawski był sekretarzem Delegatury Apostolskiej na Egipt, Syrję i Palestynę, a następnie sekretarzem Nuncjatury w Lizbonie.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor: KS. LEON ŻEBROWSKI, Kanonik Kapituły Metropolitalnej.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.